

Komenda Główna Straży Granicznej

<https://strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/15157,Lotnisko-to-nie-miejsce-do-zartow.html>
25.12.2025, 01:15

Lotnisko to nie miejsce do żartów

Karolina Kowalczyk
23.12.2025

W miniony weekend strażnicy graniczni z poznańskiej Ławicy oraz wrocławskiego portu lotniczego musieli interweniować aż cztery razy w związku z nieodpowiedzialnym zachowaniem podróżnych. Były to żarty o bombach, agresywne zachowanie na pokładzie samolotu lub pozostawiony bez opieki bagaż. Co najważniejsze, po interwencjach wyeliminowano zagrożenia.

Żart o bombie w bagażu był powodem sobotniej interwencji funkcjonariuszy Zespołu Interwencji Specjalnych Straży Granicznej w porcie lotniczym w Poznaniu-Ławicy. 46-letni Polak udający się do Bangkoku poinformował obsługę podczas nadawania bagażu, że w jego walizce znajduje się bomba. Dyżurni pirotechnicy niezwłocznie podjęli czynności, które dały wynik negatywny, a bagaż został uznany jako bezpieczny. Mężczyzna tłumaczył funkcjonariuszom, że jego słowa były tylko żartem.

Do podobnej sytuacji doszło także na wrocławskim lotnisku, gdzie funkcjonariusze Straży Granicznej zostali zaalarmowani przez pracownika obsługi lotniska o zagrożeniu bombowym. 37-letni obywatel Polski przed wylotem do Liverpoolu poinformował, że w bagażu ma bombę. Funkcjonariusze SG po rozpoznaniu minersko-pirotechnicznym, nie stwierdzili zagrożenia.

Obaj sprawcy tych niebezpiecznych zdarzeń zostali ukarani mandatami karnymi. Dodatkowo decyzją kapitana podróży lecący do Wielkiej Brytanii został skreślony z listy pasażerów lotu.

To nie był koniec niebezpiecznych zdarzeń. Następnego dnia (21 grudnia) strażnicy graniczni z Wrocławia-Strachowic zostali zaalarmowani o podróżnym, który na pokładzie samolotu lecącego z Londynu nie stosował się do poleceń kapitana statku powietrznego oraz załogi, przez co stwarzał zagrożenie dla bezpieczeństwa lotu. Funkcjonariusze Straży Granicznej tuż po wylądowaniu samolotu wyprowadzili z pokładu agresywnego mężczyznę, od którego wyczuwalna była silna woń alkoholu. Krewki pasażer trafił do Wrocławskiego Ośrodka Pomocy Osobom Nietrzeźwym. Po wytrzeźwieniu mężczyzna za swoje zachowanie został ukarany mandatem karnym.

Z kolei plecak pozostawiony bez nadzoru na poznańskim lotnisku – to incydent który ponownie wywołał alarm służb. Na miejsce wezwano specjalistyczną grupę pirotechniczną. Funkcjonariusze Straży Granicznej przeprowadzili szczegółową analizę

pozostawionego bagażu, który uznano za bezpieczny. Po plecak nikt się nie zgłosił, dlatego trafił do biura rzeczy znalezionych. Działania nie spowodowały opóźnień w ruchu lotniczym.

Apelujemy do podróżnych o rozagę i odpowiednie zachowanie się w samolocie lub na terenie portu lotniczego. Niewłaściwe zachowanie lub „żart o bombie” skutkuje uruchomieniem szeregu procedur bezpieczeństwa oraz zwykle utrudnia prawidłowe funkcjonowanie portu lotniczego. Zarządzający lotniskami mogą dochodzić w takich sytuacjach od sprawców odszkodowania związanego z kosztami przeprowadzonej akcji i związanymi z tym utrudnieniami na lotnisku



Lotnisko to nie miejsce do żartów



Lotnisko to nie miejsce do żartów